

Izabella Andrzejuk

Sprawozdanie z wykładu prof. Artura Andrzejuka pt. "Czy polityka może mieć sumienie?"

Studia Philosophiae Christianae 42/2, 236-239

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

to Gertruda utrzymywała związki Rusi z Zachodem – z Polską i Niemcami (w Saksonii miała najwięcej krewnych). Do końca życia dbała również o dobre stosunki Jarosławiczów z Piastami.

Dyskusję zakończył T. Klimski, który podziękował autorowi referatu za jego wystąpienie.

IZABELLA ANDRZEJUK

SPRAWOZDANIE Z WYKŁADU PROF. ARTURA ANDRZEJUKA PT. CZY POLITYKA MOŻE MIEĆ SUMIENIE?

W dniu 12 lutego 2006 roku Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, zorganizował w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie okolicznościowy wykład prof. Artura Andrzejuka. Przedmiotem wykładu było zagadnienie relacji i zależności między polityką a sumieniem.

Tomasz Wachowiak, dyrektor KOW „Veritas”, zapowiadając wystąpienie prof. Andrzejuka, zwrócił uwagę na trudności i kontrowersje wynikające współcześnie właśnie z rozumienia polityki.

Prelegent, biorąc za punkt wyjścia poglądy znanego współczesnego politologa F. Fukuyamy, zwrócił uwagę, iż zasadniczym problemem w budowaniu trwałego państwa jest moralność. Ów politolog-wizjoner po pracach *Koniec człowieka* i *Koniec historii* proponuje *Budowanie państwa* i zastanawia się, co takiego należy przekazać słabym państwom, aby je wzmocnić. Okazuje się bowiem, że przekazywanie środków, kadr i technologii nie wystarcza – potrzebne jest „coś”, czego tak łatwo nie da się przenieść. Podstawowym problemem jest więc właściwe rozpoznanie dobra, które jest w stanie wzmocnić państwo.

W kontekście tej kwestii, Fukuyama dyskutuje ze starożytną zasadą „rządów praw, a nie ludzi”, pisząc: „prawa same nie rządzą, lecz wyposażeni w uprawnienia ludzie”. Owo dobro budujące państwo tkwi więc w człowieku – skonstatował prof. Andrzejuk.

A. Andrzejuk dla potrzeb podjętego tematu zaproponował robocze określenie sumienia, jako korzystanie z własnego rozezna-

nia moralnego przy podejmowaniu konkretnych decyzji, oraz polityki, jako wszelkich działań w obrębie grup społecznych. Problemem więc wykładu jest pytanie, czy w podejmowaniu konkretnych decyzji politycznych należy kierować się własnym rozeznaniem moralnym?

Możliwe są dwie odpowiedzi na to pytanie: odpowiedź twierdząca odwołuje się do honoru, historii lub nawet do Boga, odpowiedź przecząca uzasadniana jest racją stanu, interesem narodowym lub ważnym interesem społecznym.

Swoją odpowiedź na to pytanie A. Andrzejuk umieścił w kontekście historii filozofii. Przypomniał, że według najstarszych, greckich, koncepcji politycznych głównym celem państwa było zapewnienie pełnego rozwoju jednostek stanowiących dane społeczeństwo. Tak zamierzony cel realizuje się dzięki zapewnieniu pokoju i dobrobytu. Pokój jest tu koniecznym warunkiem wspólnego życia. Z kolei dobrobyt oznacza po prostu dobre życie, które może się realizować we wspólnocie powiązanej więzami przyjaźni. Ponadto warunkiem dobrobytu jest także posiadanie przez obywateli cnót, rozumianych jako zalety i umiejętności; nadają one ludzkiemu działaniu walor dobra.

A. Andrzejuk, precyzując charakter dobrych rządów, określił rządy właściwe jako „słuszne i sprawiedliwe”, co oznacza po prostu, że kierują one społeczeństwo do właściwego mu dobra wspólnego, w przeciwieństwie do rządów niesprawiedliwych, których celem jest zaspokojenie prywatnego dobra rządzących.

W dalszej części swego wykładu prelegent zaprezentował najbardziej charakterystyczne w dziejach filozofii stanowiska określające sposób sprawowania władzy.

Pierwszym takim stanowiskiem są poglądy Platona, który uważał, iż do zbudowania idealnego państwa wystarczą dobrze ustanowione prawa. Zatem zdaniem tego filozofa „rządy praw” zapewnią dobre życie obywatelom.

Nieco inne poglądy głosił Arystoteles, który uważał, że każda forma rządów może być sprawowana dobrze lub źle. Sposobem, w jaki – zdaniem Stagiryty – można odróżnić rządy dobre od złych, jest ustalenie, jaki cel stawia sobie władza. Tak więc celem dobrych rządów jest dobro wspólne społeczeństwa, natomiast celem złych rządów – wyłącznie dobro rządzących. Ponadto Arystoteles jest autorem rozróżnienia poszczególnych systemów sprawowania władzy.

Przy założeniu, że celem rządów jest dobro wspólne społeczności, możemy wyróżnić:

- królestwo – gdy władzę sprawuje jedna osoba,
- arystokrację – gdy rządzi pewna grupa osób
- oraz republikę – gdy rządzi większość.

Wypaczeniem tych systemów jest:

- tyrania – jeśli rządy jednej osoby są ukierunkowane na osiągnięcie własnego dobra,
- oligarchia – gdy władzę sprawuje grupa osób, dbająca o swoje interesy
- i wreszcie demokracja – gdzie celem rządzącej większości także staje się własne dobro.

Stanowiskiem zbliżonym do poglądów Arystotelesa jest rozumienie państwa przez Tomasza z Akwinu. Prelegent przedstawił ujęcie istoty i celów państwa według tego Doktora Kościoła. Według Akwinaty do zadań rządzącego należy: ustalenie i zachowanie dobrego życia oraz ulepszanie go. Przez „dobre życie” św. Tomasz rozumie osiągnięcie wykształcenia, wychowania i uzyskanie dóbr materialnych, które umożliwiają dwa pierwsze działania. W sensie społecznym „dobre życie” stanowi wcześniej już wspomniana jedność pokoju, a także dobre prawodawstwo (przede wszystkim sprawnie egzekwowane).

Ponadto prelegent zaznaczył, że zdaniem św. Tomasza władca powinien posiadać pewne zalety moralne (o charakterze cnót), dzięki którym może dobrze sprawować rządy. Do tych kwalifikacji moralnych władzy według Tomasza z Akwinu należą:

- wielkoduszność – jako kierowanie się do dzieł wielkich,
- sprawiedliwość – jako oddanie każdemu, co mu się należy,
- łagodność i łaskawość – których zadaniem jest umiejętność powstrzymywania gniewu.

Władza o charakterze tyranii, charakteryzuje się wadami, które można podzielić na dwie grupy: jedną z nich stanowią wady dotyczące dóbr cielesnych – są nimi chciwość i gniew. Drugi rodzaj wad tyrana to wady dotyczące dóbr duchowych. Te ostatnie przejawiają się tym, że tyran stara się utrudniać rozwój poddanych poprzez ograniczenie im dostępu do wykształcenia i wychowania. Taki władca jest również wrogiem przyjaźni, gdyż obawia się zażyłości z poddanymi. Zabrania więc stowarzyszania się, a istniejące organizacje poddaje ścisłej kontroli.

Dzisiejszy „tyran” różni się od średniowiecznego sposobami działania i stosowanymi środkami, jednakże chciwość, mściwość i pogarda są od wieków te same. Szczególnie niebezpieczne jest – zdaniem Prelegenta – gdy „tyran” jest zbiorowy i realizuje swe cele w ramach systemu demokratycznego. Totalitaryzmy XX wieku były tego bolesnym przykładem. Dlatego w systemach tych, gdy władza – przynajmniej nominalnie – należy do wszystkich, odpowiedzialność obywateli jest nieporównanie większa niż poddanych, których wpływ na rządy bywał bardzo ograniczony.

Kończąc swój wykład, A. Andrzejuk nawiązał do tytułu spotkania i zaznaczył, że w polityce nie da się uciec od moralności, gdyż na niej opierają się wszelkie działania człowieka, który ma obowiązki kierować się sumieniem, i z tego zadania nic go nie zwalnia. Prelegent dodał również, iż skutki podejmowania decyzji bez liczenia się z dobrem moralnym szybko „mszczą się” na ich autorze. Dotyczy to także, a może nawet przede wszystkim, obywateli państw demokratycznych, podejmujących swe decyzje w powszechnych głosowaniach.

Po wygłoszonym referacie odbyła się dyskusja, w której uczestniczyli między innymi znany historyk emigracyjny – Zbigniew Siemaszko i Konsul Generalny RP w Londynie – Janusz Wach.

IZABELLA ANDRZEJUK

**SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI Z CYKLU
WIELCY LUDZIE EMIGRACJI – OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA
KS. STANISŁAW BEICH (1904-1989) – „CZŁOWIEK Z WIZJĄ”**

W dniu 11 lutego br. odbyła się na terenie Parafii Matki Bożej Miłosierdzia w Londynie (Willesden Green) konferencja poświęcona pamięci inicjatora polskiego tłumaczenia *Sumy Teologii* Tomasza z Akwinu – ks. Stanisława Bełcha.

Organizatorami tego przedsięwzięcia byli członkowie Rady Parafialnej oraz Jezuici polscy w Londynie, których na konferencji reprezentował o. superior Henryk Drożdziel.